

Niniejsza książka elektroniczna udostępniona jest
wyłącznie w celach informacyjnych, do użytku prywatnego
i nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych
ani też powielana, w całości lub w części,
bez zgody właściciela praw autorskich.

©Copyright for the Polish translation
by Instytut Wydawniczy Rozekruis Pers

©Copyright for the Polish edition
by Instytut Wydawniczy Rozekruis Pers

All rights reserved

Wszelkie prawa zastrzeżone



ŚCIEŻKA
RÓŻOKRZYŻA
W NASZYCH
CZASACH

ŚCIEŻKA RÓŻOKRZYŻA
W NASZYCH CZASACH

**ŚCIEŻKA RÓŻOKRZYŻA
W NASZYCH CZASACH**

Instytut Wydawniczy
Rozeekruis Pers

Przekład z języka niemieckiego:
Der Weg des Rosenkreuzes in unserer Zeit

© Copyright by Stichting Roze kruis Pers
Bakenessergracht 11-15, Haarlem, Holland

© Copyright for the Polish translation
by Instytut Wydawniczy Roze kruis Pers

© Copyright for the Polish edition
by Instytut Wydawniczy Roze kruis Pers

All rights reserved
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISBN 978-83-61205-92-0

Instytut Wydawniczy Roze kruis Pers
ul. Wojska Polskiego 99, 98-300 Wieluń

Wieluń 2009

Spis treści

ŚCIEŻKA RÓŻOKRZYŻA W NASZYCH CZASACH	6
I. WALKA O BYT	8
Dlaczego człowiek żyje?	8
Jaka tajemnicza siła gna go przez życie?	8
II. CZYM JEST NOWOCZESNY RÓŻOKRZYŻ?	13
Z pojęć i światopoglądu różokrzyżowców	13
Nowoczesny Różokrzyż a chrześcijaństwo	20
Lectorium Rosicrucianum	24
III. DO CZEGO DĄŻY NOWOCZESNY RÓŻOKRZYŻ ?	29
Metoda nowoczesnego Różokrzyża	29
Pole sił Różokrzyża	34
Nowoczesny Różokrzyż i jego stosunek do otoczenia.	38
IV. JAK DZIAŁA NOWOCZESNY RÓŻOKRZYŻ ?	44
Poznanie	44
Pragnienie zbawienia	46
Samooddanie	47
Nowa postawa życiowa	49
Nowe życie	52
V. ANEKS	55
Organizacja współczesnego Różokrzyża	55
Droga do uczniostwa	56
Czasopismo Pentagram	59
PUBLIKACJE INSTYTUTU WYDAWNICZEGO ROZEKRUIS PERS.....	60
DZIEŁA JANA VAN RIJCKENBORGHA	60
DZIEŁA CATHAROSE DE PETRI	61
DZIEŁA CATHAROSE DE PETRI I JANA VAN RIJCKENBORGHA	61
LITERATURA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY	62
DZIEŁA INNYCH AUTORÓW	62
Ilustracje	65-72

ŚCIEŻKA RÓŻOKRZYŻA W NASZYCH CZASACH

Dla ludzkości rozpoczął się okres światowych niepokojów i przewrotów. Odwieczne zasady zaczynają się chwiać; normy i pojęcia, na których opierały się dotychczasowe systemy społeczne, ulegają zmianie; gwałtowny kryzys dotknął wielu aspektów życia społecznego. Staje się coraz bardziej oczywiste, że ludzkość utraciła wiedzę o uwarunkowaniach i celu swego istnienia. Jedni ludzie żyją jeszcze w pozornej wiedzy, gdyż nie chcą przyznać, że jest to jedynie przebrzmiałe echo pierwotnej mądrości. Inni protestują.

Dlaczego człowiek żyje i jaki sens ma to życie – tego już nikt nie jest w stanie powiedzieć. Wydaje się, że wiedza na ten temat zaginęła.

Wielu z głęboką troską przygląda się upadkowi tego, co wydawało się w ich życiu pewne; wielu z tęsknotą oczekuje życia w pokoju i harmonii, życia bez lęku, przemocy i wyzysku. Wielu zastanawia się, dlaczego życie jest właśnie takie i z myślą o przyszłości szuka jego nowych podstaw.

Istnienie Lectorium Rosicrucianum należy rozpatrywać w ścisłym związku z przełomem kosmicznym. Ma ono w tych demaskujących czasach określone zadanie do spełnienia. Wskazuje poszukującemu czło-

wiekowi istotę i cel jego życia, przynosi mu pierwotną, Powszechną Wiedzę i jest drogą do Nowego Życia.

Niniejsza broszura informuje o pojawieniu się, o pracy i celu nowoczesnego Różokrzyża.

I

WALKA O BYT

Dlaczego człowiek żyje?
Jaka tajemnicza siła gna go przez życie?

Życie wydaje się niesprawiedliwe i pełne niespodzianek. Człowiek został umieszczony w tym świecie, nie wie już jednak, dlaczego. Istnieje w nim pewien nieokreślony napór życiowy, na który próbuje on na swój sposób udzielić odpowiedzi. Lecz co ma odpowiedzieć?

Określony krąg życia jest jego światem. W nim spędza on swoją młodość i wychowywany jest tak, by umieć walczyć o byt. Popycha się go ku jakiemuś życiowemu partnerowi, przyucza do określonego zawodu i umieszcza w takim miejscu społecznej hierarchii, które może go zadowolić. Człowiek szuka samookreślenia i samopotwierdzenia, szuka sfery, w której byłby sam, lecz dostrzegany przez innych, i gdzie mógłby panować. Jego „ja” pragnie być na pierwszym miejscu, chce być przywódcą. Jest to niepohamowana odpowiedź na obecny w człowieku napór życiowy.

Później przychodzą jednak trudności, gdyż inni pragną tego samego, także chcą być uznawani i dostrzegani. W miejscu, gdzie ktoś chciałby się znaleźć, stoi już ktoś inny; to, co ktoś pragnie posiadać, jego sąsiad ma już od dawna; władza, do której się pali, od dawna

jest w rękach innego. Tak to człowiek walczy, bijąc się o swoje, należne mu przecież miejsce w życiu. Życie jest nieustanną walką o byt, często walką ukrytą i bardzo wyrafinowaną, często walką bez litości, byleby tylko osiągnąć tak bardzo pożądany rezultat.

W tym naporze życiowym człowiek najczęściej widzi tylko siebie samego: swoją pomyślność i swój cel. Ciągłe bowiem sądzi, że jego projekt jest lepszy i właściwszy niż projekt jego bliźnich. Tak więc doznaje upadków i przeżywa swoje zwycięstwa. Musi jednak doświadczyć tego, że to, co tworzy, rozpada mu się w rękach; musi zrozumieć, że w tej walce o byt ostatecznie grozi mu klęska. Prześladowają go choroby i starość, a jedynym pewnym wynikiem wydaje się śmierć.

Jednakże człowiek pragnie żyć, żyć lepiej niż inni, chce być niezależny, pragnie też móc robić to, na co ma ochotę. Pragnie wolności dla siebie! Ale co znaczy wolność? Wolność od czego? Musi w końcu odkryć, że taka wolność nie istnieje. Człowiek nie może działać tak, jak chce, musi uwzględniać zasady obyczajowe i moralne; jest w mocy prawa pisanego i niepisanego, podczas gdy pragnie kierować się własnymi prawami. Lecz co to jest prawo?

Do wszystkich instynktownych pragnień człowieka dołącza się jeszcze pragnienie spokoju. Wreszcie chce już dla siebie tylko spokoju i ciszy. Lecz gdzie jest spokój?

Chwilowo wydaje mu się, że znalazł spokój u boku ukochanej osoby; myśli też, że majątek może mu zagwarantować spokój i niezależność. Tymczasem miłość zmienia się w obojętność lub nienawiść, a majątek czyni go niewolnikiem. Równowaga i spokój nie chcą się zjawić, gdyż granice wpływów człowieka zderzają się z granicami wpływów innych ludzi, a jego interesom stają na przeszkodzie cudze sprawy. Tak więc walczy dalej. Ignorując potrzeby innych, walczy o swój spokój i poczucie bezpieczeństwa.

Pożądania gnają człowieka dalej. Ledwie jeden upragniony cel zostanie osiągnięty, już dezaktualizuje się, już traci swój urok, a na horyzoncie pojawia się nowy. Człowiek odczuwa wtedy życie jako niedoskonałe i bez sensu. Widzi tę niedoskonałość wyraźnie i chce jej zaradzić. Przecież lepsze życie musi być możliwe: życie w harmonii i pokoju, życie bez wyzysku, przemocy i strachu. Lecz jak ten stan osiągnąć? W ten sposób człowiek podąża za swoimi ideałami, które – nieuchwytnie – wciąż na nowo rodzą się w nim, utrzymują go w ruchu i nie opuszczają go.

Jednak te tak gorąco upragnione ideały nie dają się urzeczywistnić, nawet częściowo. Wciąż okazują się urojeniem i utopią. Życie jest i pozostaje niedoskonałe. To, co osiągnięto, rozsypuje się w rękach i przekształca w swoje przeciwieństwo; dobro staje się złem, doskonałość – niedoskonałością, a radość – cierpieniem. Każda aktywność rodzi swe przeciwieństwo

i obie nawzajem się znoszą, a rezultat równy jest zeru. Życie staje się rozczarowaniem, zbyt dużo jest klęsk. Gdzie więc tkwi sens życia? Gdzie można znaleźć właściwą odpowiedź na niespokojny pęd życia?

Czy to tęskne pragnienie, to nieustanne dążenie i pogoń nie jest nieświadomym potwierdzeniem pewnego fundamentalnego braku? Czyż nie jest to prapamięć doskonałego stanu życiowego, który miał kiedyś miejsce?

Czy pogoń za majątkiem i bogactwem, wiedzą i władzą, poważaniem i sławą nie jest próbą wypełnienia własnej niedoskonałości, jej uzupełnienia, by w ten sposób ponownie osiągnąć ów pierwotny stan?

Czy wołanie o postęp i życie w harmonii, o kulturę, naukę i religię nie jest najwyraźniejszym dowodem niedoskonałości życia?

Człowiek nie chce jednak uznać swoich rozczarowań, nie chce dostrzec mizernych rezultatów swojego dążenia i działania. Woli raczej śnić swoje sny o tym, czego już od dawna nie posiada, o doskonałości; bądź też zadowala się i upaja swoimi marnymi osiągnięciami i postępuje tak, jakby ten doskonały stan już dawno osiągnął.

Postępowanie człowieka jest więc wewnętrznie sprzeczne, ambiwalentne. Neguje on nieśmiertelność, a jednak chwytą się wszystkich możliwych sposobów, by wymknąć się śmierci. Pragnie żyć, a jednak już od swych pierwszych dni musi się przed życiem bronić. Okłamuje sam siebie, że świat jest słodki jak miód

i funkcjonuje bez zarzutu, a jednak codziennie zmuszany jest do tolerowania wyzysku i przemocy, braku wolności i braku pokoju. Nazywa siebie chrześcijaninem, mówi o wyższych wartościach chrześcijaństwa i w tej samej chwili stosuje przemoc i pożąda władzy. Chce się wyprzeć siebie samego, chce kochać swego bliźniego. Rzuca się więc w wir pracy dla swojej rodziny, dla swoich bliźnich lub jakiejś innej wspólnoty, a jednak widzi tylko siebie, swoje dokonania i swoją chwałę. Wmawia sobie, że stoi na szczycie wiedzy i kultury, zachowuje się niczym król, a jest przecież tylko żebrakiem. Czy takie zachowanie nie dowodzi rozpaczliwej ucieczki – ucieczki przed jedyną właściwą odpowiedzią na to niezaspokojone pragnienie? Jak długo człowiek musi być szczuty i ścigany, w ciągłej ucieczce przed samym sobą i swoimi pragnieniami?

Właściwa odpowiedź wymaga czegoś więcej niż pracy i wyparcia się siebie, więcej niż bogactwa i poważania, więcej niż kultury i wiedzy! Żąda całej istoty człowieka! Egocentryczny typ człowieka musi poświęcić samego siebie, aby prawdziwy człowiek, człowiek posiadający nową duszę zespoloną z Duchem, mógł powstać na jego miejscu.

„Kto pragnie życie swe zachować, ten je straci, lecz kto życie swe utraci dla Mnie, ten je odnajdzie”.

Kiedy wreszcie człowiek przestanie unikać swego wiecznego, świętego niepokoju i kiedy czynem udzieli tej jedynie właściwej odpowiedzi? Właśnie, kiedy?

II

CZYM JEST NOWOCZESNY RÓŻOKRZYŻ ?

Z pojęć i światopoglądu różokrzyżowców

Powierzchnia naszej Ziemi, na której ludzkość prowadzi swoją dramatyczną walkę o byt, jest jedyną widzialną dla człowieka częścią doskonałego i skomplikowanego organizmu, składającego się z siedmiu światów obracających się wokół wspólnego centrum. Wszystkie te światy są ze sobą nierozzerwalnie związane, jedna część utrzymuje drugą. Jednakże to ciało niebieskie widziane jako całość nie jest tworem samym w sobie, lecz ogniwem siedmiokrotnego kosmosu z siedmiokrotnym Słońcem, ze Słońcem Duchowym, będącym punktem centralnym.

Pierwotny, boski człowiek, to – można powiedzieć – obraz tego siedmiokrotnego kosmosu: siedmiokrotny mikrokosmos, pochodzący całkowicie z duchowego świata, dzieląca się na siedem części istota duchowa. Pierwotna, boska ludzkość nie została jedynie powołana do bytu; miała ona także pewne zadanie: współpracę w planie Boga przy wszechobjawieniu w siódmej części kosmosu.

W tym siódmym obszarze kosmicznym dokonywało się i dokonuje ciągle przetwarzanie materii, wiecz-

ny proces przemiany materii. Jest to obszar nieustannego ruchu po kole; wszystkie rzeczy przychodzą i odchodzą, i wciąż na nowo wracają do swojego punktu wyjścia. W materii tej można wprawdzie znaleźć pewną formę życia i siłę, jednak nie jest to życie ani siła w sensie duchowym. Tutaj pierwotny człowiek ze swoim narzędziem – niebiańską osobowością – miał realizować ideę tworzenia zgodnie z planem Boga. Miał używać materii, lecz nie wiązać się z nią. Jednakże część pierwotnej ludzkości w tym polu działania użyła swej wolnej woli eksperymentalnie, negując wszelką kosmiczną zależność. Pragnęła ona w swoim zadaniu uświetniać jedynie samą siebie i w ten sposób oddzieliła się od boskiego porządku. Wskutek zakłóconej równowagi kosmicznej rozwinął się stopniowo stan, w którym materia otoczyła pierwotnego człowieka i związała się z nim. Stale zmieniająca i przetwarzająca się materia zjednoczyła się z wiecznym i niezmiennym Duchem. Odtąd materia wlecze Ducha przez wszystkie przemiany, czemu Duch się sprzeciwia, usiłując się utrzymać.

Wskutek tego działania, ze strony Ducha, procesy przetwarzania materii zostały spowolnione. Powstało zagęszczenie, materia stała się twardsza i trwalsza, a rozpętane w ten sposób siły wymknęły się spod ludzkiej kontroli. Następstwem tego kosmicznego zaburzenia równowagi było ograniczenie zakresu ludzkiego działania w celu ochrony wszechświata, świata

i ludzkości. Duch w człowieku wycofał się i ze stanu boskiego powstał stan półboski. Podczas dalszego wzrastania ludzkiej samowoli wycofała się również świadomość duszy i odebrana została człowiekowi niebiańska osobowość. Zachowaniem swoim ludzkość przywołała korygujące prawo natury i utraciła pierwotne pole życiowe. Zgodnie ze stanem ludzkości powstała natura zamknięta dla boskiego rozwoju, w której aż po dzień dzisiejszy wszystko, co nie odpowiada boskim prawom, podlega rozkładowi.

Tak rozwinął się świat ograniczenia i czasu, w którym choroba i śmierć stały się oczywistością, a przeciwieństwa są uzależnione od siebie. Dobro i zło, radość i cierpienie, światło i ciemność – jedno nie może istnieć bez drugiego.

Podczas swojego schodzenia w materię ludzkość nie została jednak pozostawiona samej sobie. Dla systemów ludzkich – mikrokosmosów – musiała zostać stworzona inna możliwość manifestowania się, mianowicie osobowość, poprzez którą człowiek, przebywający w tym oddzielnym od boskiego ładu obszarze życiowym, mógłby wyrażać się i korygować swoją drogę życia. Zapoczątkowany został potężny plan raktunkowy. Podczas niewyobrażalnie długiego czasu, w następujących po sobie długich cyklach, dniach objawienia, erach oraz inkarnacjach, z tej przemijalnej natury utworzona została dzisiejsza osobowość, która dołączona została do zdegenerowanych mikrokosmo-

sów. Tak stopniowo powstał dzisiejszy człowiek. Nie jest on pierwotnym człowiekiem, lecz człowiekiem pozornym, wyższym gatunkiem zwierzęcym, wyposażonym w wyniku długiego rozwoju, w biologiczną świadomość i rozum.

Na tej drodze towarzyszyły ludzkości różne formy religii. Były one zawsze dopasowane do aktualnego stanu poszczególnych ras ludzkich. Jednocześnie jednak wskazywano człowiekowi stopniowo na życie poza materią, na życie poza Ziemią. Naturalny człowiek, aby móc współpracować przy ponownym utworzeniu bosko-człowieczego mikrokosmosu, musiał pojąć swój odległy od boskiej harmonii stan życiowy i stać się doskonały. Dlatego przez cały ten czas towarzyszyła człowiekowi „Powszechna Nauka”, „Powszechna Wiedza”. Tylko częściowo, i to w zawołanej formie, przejawiała się ona w pismach świętych i legendach wszystkich ludów. Nie jest ona nauką w potocznie rozumianym, intelektualnym sensie, lecz wyrazem pewnej boskiej działalności. Wyjaśnia boski plan i jest obecna wszędzie i zawsze, dostępna jednak tylko temu człowiekowi, który udaje się w drogę powrotną do boskiego obszaru życiowego, i to tylko w takim stopniu, w jakim uwalnia się on od materii.

Ze wszystkich stworzeń na Ziemi tylko człowiek jest istotą podwójną: według ciała i świadomości pochodzi z tej natury, jest więc śmiertelny; według mikrokosmosu – pochodząc z boskości – jest nieśmiertelny.

Obecnie jednak nie ma łączności z Boskim Duchem, ponieważ Duch wycofał się, pozostawiając małą iskrę wielkości atomu, atom Iskry Ducha.

Tak więc spotykają się w człowieku dwa światy. Z punktu widzenia absolutu nie mają one ze sobą nic wspólnego. Z powodu określonego planu ratunkowego są połączone tylko na pewien czas. Życie człowieka przebiega pośród nieustannego, bolesnego i demaskującego ścierania się tych dwóch światów. Z jednej strony gnany przez nieuświadomione parcie, dające się wyjaśnić jedynie jego boskim pochodzeniem, człowiek dąży do szczęścia i dobrego samopoczucia, co było mu przeznaczone w pierwotnym świecie; pragnie wolności, równości i sprawiedliwości, angażując całą swoją osobowość w to, by w przemijalnym świecie utworzyć wymarzony raj; z drugiej strony wie, że żywot „człowieka-ja”, w pogoni za samopotwierdzeniem i samowyrażeniem, i zmuszony jest do utrzymania się w nędzy codziennej walki o byt.

Tak to przez ból i cierpienie przechodzi człowiek do doświadczenia, od doświadczenia do świadomości, a od świadomości do zrozumienia granic swojej osobowości „ja”. Pyta: „Dlaczego żyję?” i „Po co żyję?” Sta-je się więc poszukującym. Jednak jego poszukiwanie dopiero wtedy osiągnie swój kres, kiedy będzie mógł pojąć, że jego indywidualne życie jest tylko jednorazowe. Po śmierci cała jego osobowość wraz z ciałem, duszą i świadomością rozplywa się całkowicie, częściowo

w tym świecie, częściowo natomiast w sferze odbić. Nie może być mowy o odrodzeniu się „istoty-ja”. Nie odrodzi się ani świadomość, ani dusza, ani ciało. Nie można też mówić o wiecznym życiu w świecie umarłych. Jedynie opróżniony mikrokosmos, po pewnym przetworzeniu doświadczeń minionego życia, powraca i ponownie przyjmuje w siebie nowozrodzoną osobowość. Ta nowa istota całkowicie odpowiada działającemu w mikrokosmosie pędowi do udoskonalenia oraz zawartemu w jego istocie zasobowi doświadczeń.

Zasób doświadczeń jest podstawą dla życia nowej osobowości. Wyjaśnić nim można wszelkie możliwości i ograniczenia, wszelkie przyciągające i budzące obawy cechy, wszystkie sympatie i antypatie, szczęście i nieszczęście, zdrowie i chorobę.

W ten sposób istota mikrokosmiczna przykuta jest do prawa: narodzin i śmierci oraz przyczyny i skutku. Trwać to będzie dopóty, dopóki pod naporem doświadczeń niezliczonych inkarnacji nie powstanie w mikrokosmosie wystarczająco świadoma osobowość, będąca w stanie pojąć przyczyny przywiązania do materii i zlikwidować je. Nie znajdzie jednak ona tych przyczyn w otaczającym ją świecie, lecz tylko w samej sobie. Pęd życiowy ukierunkowany na samouwielbienie oraz spowodowana nim utwierdzająca samą siebie osobowość będą musiały zostać przewyciężone i odrzucone, przez co żywy człowiek-dusza znów będzie mógł zająć należne mu miejsce. Jest to cel życia w tej

naturze. Cel, którego nie można ominąć: ponowne stworzenie pierwotnego, boskiego człowieka.

Całe codzienne życie ze swoimi zmaganiem i kłopotami tylko wtedy zyskuje jakiś sens, gdy traktuje się je jako przygotowanie do tego wielkiego celu. Dopiero wtedy życie staje się początkiem drogi powrotnej do pierwotnego pola życiowego. Ścieżka wiodąca do odrodzenia pierwotnego człowieka nie może zostać podjęta z ciekawości, bądź eksperymentalnie, lecz jedynie pod naporem własnych doświadczeń, w jasnym samopoznaniu i bez wpływu jakiegokolwiek autorytetu, czy też jakiegokolwiek literatury.

Wymiana osobowości wraz z całkowitym przywróceniem mikrokosmosu do dawnego stanu – to transfiguracja. Oznacza ona burzenie i wznoszenie na nowo, zarazem śmierć jak i nowy początek. Jest ona doskonałą samoofiarą „człowieka-ja” dla odrodzenia nieśmiertelnej duszy i ponownego utworzenia niebiańskiej osobowości oraz pierwotnego mikrokosmosu. Dopiero wtedy możliwe będzie przywrócenie więzi z Powszechnym Duchem, to znaczy z Bogiem, a ponowne wejście do pierwotnego ludzkiego pola życiowego, do Boskiej Ziemi, stanie się faktem.

Wielu sądziło, że boskie życie i boską ojczyznę odnajdą w świecie umarłych. Jednak również świat umarłych wyłączony jest całkowicie z boskiego rozwoju. Manifestujące się tam „życie” jest jedynie niewidzialną częścią tutejszego bytu i jest również

ograniczone w czasie. W tej niewidzialnej połowie ziemskiego dialektycznego pola życiowego odzwierciedla się całe pragnienie i pożądanie, wola i działanie zarówno jednostki, jak i zbiorowości. Sfera ta, zwana przez nas sferą odbić, stała się więc polem wypartych popędów natury i namiętności, iluzorycznych wyobrażeń i życiowych kłamstw, polem napięć, które od czasu do czasu – w sposób nieunikniony – wyładowują się na ludzkości. Jest to zarazem przestrzeń oczyszczania jak i rozplywania się umarłych, w której opróżnione mikrokosmosy przygotowują się do ponownego życia w naszym świecie. W tamtym świecie nie można znaleźć żadnych śladów boskiego życia, wiecznego życia. Wprost przeciwnie, za sprawą samego człowieka świat ten stał się sferą życiową sił pasożytniczych na życiu ludzkości nastawionym na samouwielbienie i samoutwierdzenie, zainteresowanych utrzymaniem tego życia.

Nowoczesny Różokrzyż a chrześcijaństwo

Przygotowanie i początek procesu odrodzenia niebiańskiego człowieka prowadzi z konieczności do nowego nastawienia wobec religii, do zupełnie nowej orientacji religijnej. Człowiek poszukujący nie będzie już mógł uznawać Chrystusa jedynie za historyczną postać, która przed 2000 lat zdjęła z niego wszystkie grzechy, nie będzie też akceptował Go jako peł-

nego majestatu posłańca, który teraz znajduje się gdzieś poza światem z grubej materii. Doświadczy on teraz Chrystusa i pozna Go w jego pełnej rzeczywistości, jako siłę obecną nie od zaledwie dwóch tysięcy lat, lecz jako istotę nieograniczoną, bezosobową, jako zawsze i wszędzie obecne źródło siły, przed którą nikt i nic nie może uciec. Poznanie takie nie jest niczym nowym. W ciągu całej historii ludzkości osiągał je i wyznawali wciąż na nowo wszyscy ci, którzy znaleźli drogę do boskiej podstawy człowieczeństwa. Tak więc ta siła, to pole promieniowania Chrystusowego nie jest żadną abstrakcją, lecz rzeczywistością, którą można pojąć. Podobnie jak znana nam Ziemia wytwarza pole promieniowania, którego siła utrzymuje człowieka dialektycznego, tak też z pierwotnej, Boskiej Ziemi emanuje pole promieniowania. Jest to Chrystusowe pole promieniowania, bowiem Chrystus jest uduchowiającą istotą tej świętej Ziemi.

To chrystocentryczne pole promieniowania otacza i przenika dialektyczne pole życiowe i nie pozwala mu trwać w bezruchu, gdyż jego działaniu przyświeca cel, polegający na kierowaniu ludzkiej fali życiowej do objawienia człowieka o Duszy Duchowej. W rzeczywistości żaden człowiek nie może uniknąć działania tego pola sił, ani umknąć wołaniu: „Bądźcie doskonali, jak wasz Ojciec w niebie jest doskonały”. W ten sposób ludzkość przynaglana jest do poszukiwania doskonałości i pod wpływem tej siły pędzi naprzód, niczym

spłoszone zwierzę. Wołanie o kulturę, wieczna pogoń za postępem i cały łańcuch niezrozumiałych indywidualnych doświadczeń wyjaśnić można na tej właśnie podstawie. Miliony ludzi zna te niepokoje z własnego doświadczenia. Jednak ich rzeczywistej przyczyny nikt już dzisiaj nie pojmuje. Zdolność zrozumienia tego „człowiek-ja” utracił z biegiem czasu. Spontanicznie staje nawet do walki z tym wewnętrznym niepokojem i pogrąża się on w szaleństwie codziennego życia. Tak więc jego walka o byt, doświadczenia życiowe, powodzenie i niepowodzenie, radość i cierpienie, jego stosunek do społeczeństwa i bliskich uzależnione są również od tego oddziaływania.

Dążenie do ideałów to ślepa reakcja człowieka na ciągle wołanie Chrystusowego pola promieniowania; „Idź, sprzedaj wszystko, co masz i chodź za mną”.

Tak więc indywidualnie i kolektywnie człowiek jest pędzony aż do granic swoich możliwości w dialektyce, w wielkiej szkole przygotowawczego życia, tak długo, aż stanie się człowiekiem poszukującym i zacznie badać przyczynę swojego istnienia. Tak długo będzie przynaglany, aż zrozumie, że w odniesieniu do życia w pierwotnym świecie jego życie jest całkowicie chore. Rozwija się w nim świadomość choroby, definitywnego oddzielenia od tego, co boskie i duchowe. I pojmuje, że przez swoje zachowanie istota ludzka oddala się coraz bardziej od boskiego, duchowego świata.

Teraz człowiek może poznać, kim naprawdę jest Chrystus. Doświadcza Go bowiem jako lekarza świata, jako żyjącego uzdrowiciela, jako siłę, którą człowiek utracił, a bez której jest w swojej istocie całkowicie chory. Bez niej nie będzie mógł nic uczynić, musi przyjąć ją znowu do siebie i zatracić się w niej. Jest to naśladowanie Jezusa Chrystusa. Podobnie jak Chrystus został przyjęty przez Jezusa z Nazaretu, tak będzie On musiał zostać przyjęty przez każdego człowieka.

Jest to żywe chrześcijaństwo. Kieruje się ono ku Rzeczywistości i żąda samorewolucji ludzkiej istoty:

– *Ex Deo nascimur* – z Boga rodzimy się, oznacza to, że człowiek rozpoznaje swoje boskie pochodzenie, lecz równocześnie także wypaczoną, całkiem oddzieloną od źródła rzeczywistość swojej obecnej istoty;

– *In Jesu morimur* – w Jezusie umieramy, to znaczy, że zniekształcona rzeczywistość wycofa się w mocy Chrystusowej i w niej będzie musiała zginąć, aż nowa dusza, Chrystus, odrodzi się w ludzkim systemie;

– *Per Spiritum Sanctum reviviscimus* – przez Ducha Świętego odradzamy się, czyli, że przez przewyciężenie człowieka-ja dzięki Duchowi Świętemu powstaje ponownie nowy, niebiański człowiek, człowiek o Duszy Duchowej.

W ten sposób poszukujący odkrywa, że Chrystus jest drogą, którą on sam musi iść i że nie może zadowolić się mglistym wspomnieniem ani obchodzeniem chrześcijańskich świąt. Ten wielki człowiek ży-

jący przed dwoma tysiącami lat może być co najwyżej wzorem. Żądanie: „Pójdź za mną!”, trzeba będzie spełnić nie przez mniej lub bardziej powierzchowne przekonania religijne lecz przez czyn.

Chrystus jest jedyną możliwą drogą do odnowienia i wyzdrowienia. Wszelkie pragnienie doskonałości pozostanie tylko niezdrowym wytworem mózgu, jeżeli droga nie zostanie zrozumiana, a dialektyczny człowiek nie umrze w Jezusie. Misterium z Golgoty okazuje się sensem tego ziemskiego rozwoju, a Chrystus siłą, bez której nie jest możliwy żaden rzeczywisty rozwój. Poznanie Chrystusa i Jego drogi stało się dla ludzkości XX i XXI wieku ponownie możliwe. Przekształcenie tej wiedzy w czyn oraz postępowanie Jego ścieżką w praktyce codziennego życia – to realizm żywego chrześcijaństwa.

Takie chrześcijaństwo czynu wyznawane jest przez nowoczesny Różokrzyż.

Lectorium Rosicrucianum

Pojawienie się Lectorium Rosicrucianum i jego działalność wynika z wiecznej troski o świat i ludzkość. Jest to obecnie ostatnie ogniwo w łańcuchu wspólnot, które w pewnych okresach historii świata wciąż na nowo pojawiają się w służbie ludzkości.

Tak więc również młode gnostyczne Braterstwo, Lectorium Rosicrucianum, jest w obecnych czasach

narzędziem Powszechnego Braterstwa. Wspólnota ta, która w historii ludzkości występowała pod wieloma nazwami takimi jak Hierarchia Chrystusowa, Gnoza, Braterstwo Shamballa, Szkoła Duchowa, jest braterstwem istot ludzkich, które w praprzyszłości stawiały opór pokusie samowoli i nie oderwały się od boskiego pola życiowego, albo z czasem powróciły do boskiego bytu człowieczego.

Stojąc w sile promieniowania Chrystusowego, Powszechne Braterstwo w różny sposób pracuje na rzecz Świętego Dzieła dla ludzkości: z jednej strony poprzez wciąż nowe impulsy religijne, a z drugiej poprzez zakładanie braterstw, które wyławiają ludzi dojrzałych i potrafią wskazać im drogę powrotu do pierwotnego świata. Po wielu latach przygotowań również Lectorium Rosicrucianum stało się jednym z ogniw tego Powszechnego Braterstwa, albowiem grupa stanowiąca jądro tej młodej gnostycznej wspólnoty urzeczywistniła Powszechną Naukę, a zatem żywe chrześcijaństwo. Braterstwo Chrystusowe może obecnie działać w całym zakresie w Lectorium Rosicrucianum. Powstała nowoczesna Szkoła Transfiguryzmu, w której nauka może być doświadczana i przekształcana w czyn. Tak więc nowoczesny Różokrzyż nie jest zwykłym związkim, bądź jednym z wielu stowarzyszeń zajmujących się działalnością religijną, lecz wyraźnym dowodem na prawdziwą ścieżkę, która w obecnym, pełnym niepokojów czasie stała się znowu możliwa.

Nowoczesny Różokrzyż jest wspólnotą ludzi czynu, którzy zdecydowanie chcą w praktyce postępować ścieżką wiodącą do prawdziwego człowieka. Podczas gdy w swym podstawowym działaniu w odniesieniu do nieobudzonej ludzkości pole promieniowania Chrystusowego ma jedynie charakter wzywający i niepokojący, to wewnątrz Szkoły Duchowej objawiają się inne jego możliwości i skuteczność. Nawiązując do aktualnych zdolności poznawczych człowieka wciąż na nowo wskazuje mu się na niedoskonałość, na oddzielony od rzeczywistego życia stan jego istnienia. Budzą się wtedy nowe idee i poglądy, tezy i antytezy, rodzi się niepokój oraz konflikty. Zarazem, aczkolwiek w zawołowanej formie, wskazywane jest prawdziwe życie i droga doń prowadząca. Jeżeli pod wpływem tych oddziaływań człowiek staje się poszukującym, to – powodowany tym stanem poszukiwania – podąża swoją drogą do Szkoły Duchowej. Dość często jest to droga z wieloma objazdami, spowodowanymi przez przeróżne, wprowadzające w błąd wyobrażenia!

Człowiek poszukujący doświadcza w Szkole Duchowej pola promieniowania Chrystusowego w inny sposób, a mianowicie przez pracę i nieustanne dążenie do wspólnoty. Tutaj właśnie pojedynczy człowiek szukający Boga może znaleźć drogę, widzieć ją jasno przed sobą i urzeczywistniać ją wewnątrz chrystocentrycznego pola sił i działania Szkoły. Jest

to stopniowe wewnętrzne budzenie się i uświadamianie. Jest to zmartwychwstanie w boskiej naturze. Jest to droga do rzeczywistego duchowego podniesienia ludzkości i świata. Jest to wciąż ta sama ścieżka, ta sama prawda i to samo życie, które poprzez wysiłek Powszechnego Braterstwa manifestują się w gnostycznych Braterstwach wszystkich czasów. Wewnątrz Szkoły Duchowej mogą osiągnąć kres wszelkie trwające już wieki spekulacje i wprowadzające w błąd wyobrażenia o Bogu, Chrystusie i Duchu Świętym, jak również wszelkie bezreligijne i antyreligijne poglądy tych niezliczonych, którzy zniechęcili się do prawdziwej religii i odeszli od niej. Albowiem uczniowie Szkoły Duchowej doświadczają obecności, działalności i starań trzech wszechobecnych boskich sił, doświadczają ich i są w stanie związać się z nimi. Pojęcie Boga i poznanie boskiego istnienia uzyskuje silną podstawę. To wolne od historycznych i dogmatycznych podstaw, wolne od przekazów i wszelkich autorytetów oraz wolne od religijnego fanatyzmu i sekciarstwa spotkanie z zawsze aktualnym Chrystusem oraz działalnością Ducha Świętego, zostają przeżyte bezpośrednio, a boski plan ratunkowy zostaje przetworzony w czyn.

W ten sposób uczeń oraz wspólnota urzeczywistniają żywe chrześcijaństwo. Świadczą o boskich siłach, których doświadczają, które poznają i realizują. Logos objawia się ponownie przez swoje tworzenie i swo-

je dzieła. Jednakże poznanie i doświadczenie ucznia Szkoły Duchowej nigdy nie będzie ostateczne i zakończone. Będzie jedynie przybliżeniem do Boskiej Mądrości: zawsze będzie wznoszeniem się od horyzontu do horyzontu, do wciąż głębszego poznania.

Praca Hierarchii Chrystusowej pod postacią Lectorium Rosicrucianum wiedzie człowieka poszukującego i gotowego do podjęcia swojego życiowego zadania ponad wszelkie cele, jakie może mu zaoferować sztuka, religia i nauka.

III

DO CZEGO DĄŻY NOWOCZESNY RÓŻOKRZYŻ ?

Metoda nowoczesnego Różokrzyża

Występująca pod postacią nowoczesnego Różokrzyża Szkoła Duchowa zwraca się w pierwszej kolejności do ludzi poszukujących i dociekających sensu oraz przyczyny życia. Poszukujący już od dłuższego czasu odczuwają w sobie nasilający się niepokój, który można by uznać za swego rodzaju wspomnienie. Przyczyna tego niepokoju jest jednak przed nimi zakryta i dlatego błąkają się oni w tym świecie, nigdzie nie znajdując tego, czego naprawdę szukają. Mimo to czują, że to życie ani ze swym światem widzialnym, ani ze sferą odbić nie może stanowić celu ludzkiego istnienia. Czują, że celu tego należy szukać raczej poza obiema częściami dialektyki.

Takiemu przebudzonemu i poszukującemu człowiekowi Lectorium Rosicrucianum pragnie w obecnych niespokojnych czasach, wskazać jedyne realne wyjście z przeciwieństw i problemów życia. Jest nim ponowne nawiązanie kontaktu z boskim światem ludzkości i powrót doń po zupełnej odnowie istoty człowieka, odnowie świadomości, duszy i ciała. Jest to ścieżka transfiguracji, fundamentalnej przemiany. Lectorium

Rosicrucianum posiada metodę, wiedzę, możliwość i siłę umożliwiające dotarcie do Boskiej Ziemi.

Droga ta nie jest wynalazkiem naszych czasów, lecz znana była już w zamierzchłej przeszłości. Wielokrotnie imitowano ją, częściowo z powodu wprowadzających w błąd założeń, a częściowo w egocentrycznych zamiarach. Najczęściej jednak człowiek starał się uniknąć swego życiowego zadania i tak jest aż po dzień dzisiejszy. Wiedzę o drodze powrotu Lectorium Rosicrucianum czerpie z Powszechnej Nauki. Nie jest to żadna nauka w potocznym rozumieniu, żadna teoria ani zbiór aksjomatów i dogmatów, ani też żadna filozofia w tradycyjnym ujęciu, lecz sama Gnoza, jeden z aspektów boskiej aktywności, żywa rzeczywistość, która człowiekowi z przygotowaną na to świadomością może się objawić w polu sił Szkoły Duchowej. Gnoza nie może być nigdy przedmiotem studiów, lecz może być zrozumiana jedynie wewnątrz, dzięki ukierunkowanemu na to osobistemu wysiłkowi.

Jedyną pozostałością pierwotnego człowieka w śmiertelnej osobowości jest Iskra Ducha jako centralne jądro duchowe. Za pośrednictwem Szkoły zapalona zostaje w człowieku idea prawdziwego, boskiego człowieka. Przez ten chrzest Wody uczeń wie: „Z Boga jesteśmy zrodzeni”. Odkrywa prawdziwe pochodzenie istoty ludzkiej i potwierdza swoje nieświadome dotychczas prawspomnienie.

Następnie uczeń skonfrontowany zostaje z postawą życiową opierającą się na tym nowym stanie, tak jakby to właśnie jego dialektyczna istota, to jest oparte na zasadzie przeciwieństw dwubiegunowe „ja” tej natury, miała być tym prawdziwym człowiekiem. W ten sposób uczeń popychany jest do osobistego przeżycia słów Pawła: „Nie jakobym to już osiągnął albo już był doskonały, ale dążę do tego, aby to pochwycić, ponieważ zostałem pochwycony przez Chrystusa Jezusa”. Wskutek takiego sposobu życia nie dochodzi do kultuwowania dialektycznej osobowości, lecz raczej do intensywnego ognia, dobrowolnej zagłady tej dialektycznej osobowości, z miłości do tak bardzo upragnionego boskiego bytu człowieczego, który dla ucznia jest wszystkim. Teraz może on z przekonaniem wyznać: „W Jezusie umieramy”.

W czasie tej dobrowolnej zagłady osobowości dialektycznej ożywia się i rośnie obecna jedynie w związku osobowość niebiańska. Dzięki temu uczeń uświadamia sobie wewnętrznie: „Królestwo Boże jest w was”. Ta wiedza i doświadczenie pozwalają uczniowi zaświadczyć z głęboką ufnością: „Przez Ducha Świętego dostąpimy odrodzenia”.

W tym stadium uczeń posiada właściwie dwie osobowości, które w procesie określanym przez nowoczesny Różokrzyż jako „fundamentalna przemiana” – zostaną ze sobą złączone. Skoro tylko to nastąpi, centralne jądro duchowe w potrójnym procesie rozpocznie

zrywanie więzi z dialektyczną osobowością i przeniesienie świadomości na człowieka niebiańskiego. Tak planowo umiera człowiek dialektyczny; pozostaje jedynie człowiek niebiański. Ukoronowaniem tej pracy jest osiągnięcie nieśmiertelności. Człowiek taki może się teraz manifestować na wszystkich poziomach materii i Ducha, i jako współbudowniczy wstępuje w szeregi Powszechnego Braterstwa Chrystusowego.

Metoda Szkoły Duchowej nowoczesnego Różokrzyża polega na przygotowaniu i wymianie osobowości, przewyciężeniu obecnego egocentrycznego typu człowieka i powstaniu człowieka z odrodzoną Duszą Duchową. Jest to zarazem urzeczywistnienie chrześcijaństwa, chrześcijański realizm, realizowany w praktyce dnia powszedniego. Jest to ten od dawna oczekiwany skok w Rzeczywistość, jest to rzeczywiste naśladowanie Chrystusa. Jest to droga, która prowadzi z Betlejem na Golgotę, a z Golgoty do Zmartwychwstania. Jest to zburzenie starej świątyni i odbudowanie jej w trzy dni, w potrójnym procesie.

W metodzie tej Różokrzyż nie nawiązuje nigdy do jakichkolwiek predyspozycji ucznia: intelektualnych, artystycznych, mistycznych bądź okultystycznych. Nie zaleca ćwiczeń cielesnych ani psychicznych, nie przewiduje też żadnej określonej ascezy, gdyż ani cała osobowość, ani ciało i dusza, ani świadomość osobowości nie mogą być uczestnikami Nowego Życia. Nie oznacza to bynajmniej, że nowoczesny

Różokrzyż neguje osobowość, wypiera się jej albo też nie chce jej uznać. Byłoby to nieinteligentne i pozbawione realizmu, ponieważ po to, by „ja” mogło się sto-
pić z Chrystusem, niezbędna jest osobowość obdarzo-
na rozumem. Aby można było to zadanie rozpoznać
i przeprowadzić, stworzona została i udoskonalona
w trwającym miliony lat procesie taka właśnie osobo-
wość obdarzona rozumem. Proces ten już się skończył,
istnieje już podstawa dla zrobienia kroku do człowie-
ka o Duszy Duchowej; teraz musi powstać człowiek-
-Chrystus, a człowiek-ja musi przestać istnieć.

Oczywiste jest, że bez samoofiary osobowości nicze-
go nie można osiągnąć; ofiara ta nie może być ani omi-
nięta, ani imitowana. Bezsensowne jest umartwianie
się lub dręczenie osobowości zamiast tej samoofiary;
jest to tak samo bezsensowne jak kultywowanie oso-
bowości, gdyż nawet najszlachetniejszy człowiek nie
może stać się „człowiekiem z odrodzoną Duszą Du-
chową”. Co prawda wymóg wysokiego poziomu mo-
ralnego jest oczywisty, aby nie utrudniać wzrastania
człowiekowi niebiańskiemu, jednak wymóg ten nie
jest celem Różokrzyża. Jest on jedynie środkiem po-
mocniczym, niewątpliwie niezbędnym jako faza przeję-
ściowa, ale – biorąc pod uwagę wielkość celu – abso-
lutnie niewystarczającym.

Przy ponownym nawiązaniu kontaktu z Boskim
Światem Międzynarodowa Szkoła Złotego Różokrzy-
ża nie może i nie pragnie występować jako autorytet.

Nie może i nie wolno jej stawać pomiędzy uczniem a Chrystusem. Uczeń nie może też podążać za wskazaniami Szkoły w ślepych posłuszeństwie. Tylko wtedy będzie mógł postępować ścieżką, kiedy podążając za własnym wewnętrznym rozpoznaniem i poprzez wewnętrzne zrozumienie, zupełnie świadomie i dobrowolnie podda się demaskującej, uszlachetniającej oraz ponaglącej sile Szkoły.

Pole sił Różokrzyża

Każde stworzenie, każde życie egzystuje wewnątrz jakiegoś pola objawienia, czerpiąc z niego. To pole sił jest zarazem polem promieniowania, wykazującym pewne działanie: przyciągające i odpychające. Staje się nim, jeżeli osiągnięty został stan siedmiokrotnej doskonałości. Także i planeta Ziemia posiada pole promieniowania, w którym ma zarazem swój udział pole objawienia każdego stworzenia ziemskiego. Wszelkie życie na Ziemi możliwe jest dzięki temu polu. Przemiana materii i tworzenie komórek, gęstość i temperatura naszego ciała, wszystkie funkcje naszego organizmu, wszystkie otaczające nas zjawiska, takie jak elektryczność, światło, dźwięk i ciepło, określone są przez to pole. Pole sił nie może więc być dla życia sprawą drugorzędną, gdyż jest podstawowym jego warunkiem. Również każda grupa ludzka, dążąca do jakiegoś celu, rozwija własne pole magnetyczne o przyciągają-

cym i odpychającym charakterze. Pola te różnią się co do budowy i wibracji, zależnie od ich charakteru i tego, czy do celu dąży się mniej lub bardziej świadomie. Odpowiednio różne są też ich rezultaty. Skoro ma ponownie powstać boski człowiek, a więc człowiek należący do pola życiowego boskiej natury, to odrodzenie może dokonać się jedynie w polu objawienia, które należy do pola życiowego pierwotnej, świętej Ziemi.

Również nowoczesny Różokrzyż, Lectorium Rosicrucianum, jako grupa ludzi dążących do wspólnego celu, posiada pole sił, którego jakość odpowiada ukierunkowaniu jego uczniów. Ponieważ uczniowie dążą do prawdziwego człowieczeństwa, do boskiej natury, a część uczniów cel ten już urzeczywistniła – to pole to ma swój udział w polu promieniowania świętej Ziemi. Znaczy to, że Chrystus, istota pierwotnego pola promieniowania, stał się rzeczywistością w polu sił Szkoły nowoczesnego Różokrzyża.

W tym kontekście musimy też rozumieć następujące słowa: „Ja jestem światłem świata!” i „Beze mnie nic nie możecie uczynić!” Ponowne stworzenie boskiego człowieka byłoby nie do zrealizowania bez chrystocentrycznego pola życiowego. Tak jak każde inne pole magnetyczne, również i pole siły Szkoły Duchowej posiada właściwości przyciągające i odpychające. Dlatego w uczniu, który w zupełnie nowej postawie życiowej dąży do tego, by stać się jednością

z polem chrystocentrycznym, egocentryczne pole dialektycznej osobowości nie może się ostać. Zostanie ono zneutralizowane i zmienione, wszystkie przeszkody usuwane będą stopniowo i zgodnie z postawą życiową ucznia. Podczas uwalniania się od tych praw życiowych – uważanych w tym świecie za niezbędne – rośnie nowa niebiańska istota.

To nowe pole życiowe nie jest niczym abstrakcyjnym. Każdy człowiek może je osiągnąć. Jednakże to pole promieniowania będzie zmieniać tylko tego człowieka, który świadomie i dobrowolnie pragnie być częścią dążącej do boskiego celu wspólnoty, i który poprzez konsekwentne postępowanie podąża w tym samym kierunku. Na wszystkich innych ludzi może ono, zależnie od stopnia ich wrażliwości, oddziaływać jedynie mniej lub bardziej wzywająco i ukierunkowująco. Jest to żywe pole sił, wspaniały wyzwalający system. Żywe Ciało gnostycznej Szkoły Duchowej jest jej najważniejszym narzędziem transfiguracji. Zostało ono utworzone w wyniku pracy ludzi wiedzących, przez nieprzerwane ukierunkowanie na cel i wciąż oczyszczające się dążenie jej uczniów. Przez tak umożliwione połączenie z Duchem Chrystusowym, z Duchem planetarnym Boskiej Ziemi, powstał nowy twór. Dzieło takie możliwe jest w świecie dialektycznym jedynie w pewnych okresach. Święta kuźnia stała się znowu rzeczywistością: arka Noego, niebiański okręt Egip-

cjan, laboratorium klasycznych różokrzyżowców, Żywe Ciało nowoczesnego Różokrzyża.

To magnetyczne pole sił działa w tym świecie składającym się z królestwa żywych i królestwa umarłych, a przecież nie ma z tym światem nic wspólnego. W tym polu nowych objawień życia ponownie w naszych czasach stało się możliwe wielkie dzieło ludzkości: połączenie się z Chrystusem i odrodzenie niebiańskiego człowieka.

Poza tym pole to demaskuje i zarazem popycha naprzód. Na dłuższą metę nie utrzyma się w nim żadne sekciarstwo, żaden fanatyzm, żadne upiększanie ani też pozorantwo. Pragnie ono doprowadzić ucznia do samopoznania, do świadomości jego stanu i stanu jego środowiska, a przez to do zrozumienia, że jest on oddzielony od Boskiego Światła; wyjaśnia mu ono jego dążenie i poszukiwanie; daje mu wiedzę, wiedzę bez uczenia się.

W rezultacie rozwija się w uczniu coraz intensywniejsze pragnienie, by ponownie stać się uczestnikiem Boskiego Świata. Rozumie on ścieżkę coraz lepiej i pojmuje, że Szkoła Duchowa udziela mu wszelkiej pomocy, wszelkich możliwości i siły, by mógł urzeczywistnić zdobytą wiedzę w warunkach codziennego życia. Bez pomocy tego pola sił człowiek nie byłby już dzisiaj w stanie wyrwać się sile wciągającej go w życie ukierunkowane na materię, a przez to zmierzające do utrzymania go w tym życiu.

Żywe Ciało Szkoły Duchowej podlega nieustannemu wzrostowi. Przez stale oczyszczające się dążenie uczniów, przez postępującą neutralizację egocentrycznego człowieka i przez odpowiedni do tego, postępujący rozwój człowieka niebiańskiego, możliwe staje się wnikanie coraz czystszych sił; uczniowie i Szkoła podążają drogą do coraz wyższej doskonałości. I w pewnym momencie uda się Szkole Duchowej oderwać od pola magnetycznego dialektycznej Ziemi.

W trakcie wielkiego boskiego dzieła ratunkowego powstają w ten sposób w dialektycznym polu życiowym kolejne Braterstwa. Wypełniają one w czasie swego działania zadania, jakie dla nich przewidziano i zbierają żniwo za żniwem. Tak powstają komórki nowego Boskiego Życia.

Nowoczesny Różokrzyż i jego stosunek do otoczenia

Ponowne pojawienie się Szkoły Duchowej manifestującej się przez Lectorium Rosicrucianum znamionuje czasy powszechnych przemian. Jak to już miało miejsce w historii ludzkości wielokrotnie, kosmiczne przemiany stawiają ludzkość wobec rezultatu jej dotychczasowego życia. Rozpoczął się czas głęboko sięgających niepokojów, dokonujący zmian w hierarchii wartości. Człowiek postawiony jest przed możliwością wyboru, a zarazem przed sądem. Czy będzie

w dalszym ciągu odrzucał zadanie, które leży u podstaw jego życia i czy będzie nadal używał rozwiniętego rozumu jako narzędzia swoich egoistycznych pragnień? Czy też może użyje go, aby mimo wszelkich przeszkód, inteligentnie wytyczyć drogę do „człowieka o Duszy Duchowej”?

Skutki dotychczasowego sposobu życia staną się dla każdego oczywiste. Normy i pojęcia, na których opierał się dotąd porządek społeczny, zmieniają się; nastąpił gwałtowny kryzys stosunków międzyludzkich. W tych demaskujących czasach człowiek szuka nerwowo jakiegoś wyjścia, które przecież istnieje, i jakiegoś rozwiązania, które przecież można znaleźć. Ale ani tego wyjścia, ani tego rozwiązania nie uda się znaleźć, jeżeli szuka się ich w świecie materii, w którym ciągła przemiana jest prawem natury.

Czego więc człowiek szuka?

Indywidualnie lub w ramach jakiejś wspólnoty szuka harmonii, pokoju i wolności. Jest to odpowiedź na echo dawno już utraconej wiedzy, jest to prawspomnienie bardzo dawno temu utraconego świata. Człowiek wciąż na nowo usiłuje odnaleźć lub stworzyć ten Boski Świat w naszym widzialnym świecie, albo w świecie zmarłych. Lecz jak dotąd wszystkie próby stworzenia rajskiego stanu w tym dialektycznym polu życiowym kończyły się niepowodzeniem i zawsze będą musiały się tak kończyć, zarówno z winy ludzi jak i z powodu praw natury.

Człowiek jako egocentryczna osobowość – gdyż taki jest on wciąż jeszcze, mimo wszelkiej kultury – nie stanowi nawet najmniejszej podstawy do rozwiązania palących problemów życiowych. Chęć ulepszenia warunków życiowych na takiej podstawie jest czystą utopią, gdyż człowiek wciąż jeszcze nie pozbył się prymitywnych cech zwierzęcych. Wszelkie dążenia do tego, by przez inną politykę lub inny system gospodarczy lepiej rozdzielić władzę i dzięki temu zbudować społeczeństwo wolne od przemocy i wyzysku, mogłyby tylko przewartościować te warunki, ale nie zmieniać ich zasadniczo. Wszystko rozbija się o ludzki egocentryzm. Wszelkie eksperymenty, by poprzez inne, bardziej ludzkie postępowanie osiągnąć lepsze warunki materialne i socjalne, musiały i wciąż jeszcze muszą być zastępowane nowymi eksperymentami. Bowiem przeciwieństwa w tej naturze pozostają, a wśród ciągłych zmian dobro staje się złem i zło dobrem. Jest wprost niemożliwe chcieć jedynie dobra, a nie brać pod uwagę zła. Jedno jest nieuniknionym i prawidłowym następstwem drugiego: to jest dialektyka.

Tak więc ten miliony już lat liczący świat może być jedynie, po raz nie wiadomo który, ponownie upiękaszony pod względem socjalnym i ekonomicznym. Warunki życiowe nie będą się jednak mogły przez to zmienić w sposób istotny. Człowiek musi zrozumieć, że jego otoczenie zawsze odpowiada jego stanowi wewnętrznemu i że wszelka istotna zmiana otoczenia

poprzedzona być musi zasadniczą zmianą jego własnej istoty. Wszelkie wymuszone przemiany, wszelkie rewolucje będą się kończyły niepowodzeniem, jeżeli człowiek zapomni o rewolucji własnej istoty, lub będzie jej chciał uniknąć. Człowiek egocentryczny musi zniknąć, a powstać musi znowu boska istota – przed prawiakami utracony pratypan człowieka.

Ten prastary proces zbawienia stał się w nowoczesnym Różokrzyżu ponownie rzeczywistością. Dlatego może on wskazywać to jedyne, prawdziwe wyjście, drogę do nowego człowieka i do nowej wspólnoty ludzkiej; jest to jedyne możliwe rozwiązanie ludzkich problemów życiowych. Dlatego też Lectorium Rosicrucianum trzyma się z dala od wszelkich prób zmierzających do zachowania status quo lub też jego ulepszenia, nawet gdyby wypływały one z jak najlepszych chęci. Szkoła Duchowa nie wpływa w żaden sposób na politykę lub na system gospodarczy jakiegokolwiek kraju i dlatego dystansuje się również od wszelkiej walki o władzę. Rozwój pracy gnostycznej może być, rzecz jasna, utrudniony przez określone formy społeczne i gospodarcze. Jednakże pracę nowoczesnego Różokrzyża należy zawsze widzieć w kontekście przemian kosmicznych. Hamujące warunki życiowe ulegną zmianie, kiedy będzie to konieczne i kiedy przyjdzie na to czas. Realizacja tej zmiany nie należy jednak do zadań Lectorium Rosicrucianum. Jedynym zadaniem Szkoły jest wytyczanie drogi do nowego

człowieka, wskazywanie jej szukającym oraz pomaganie człowiekowi, który zdecydował się nią iść.

Również indywidualnie uczeń Szkoły Duchowej będzie zachowywał neutralność wobec wydarzeń w jego otoczeniu i zgodnie ze swoją świadomością ani nie będzie popierał żadnej aktywności, ani też nie będzie się jej przeciwstawiał. W ten sposób wnosi on swój wkład w to, by w tym dialektycznym świecie nie podsycać już walki przeciwieństw. Uczeń trzyma się z dala od wszelkich typowych dążeń społecznych, ponieważ jest wewnętrznie przekonany o ich bezcelowości. Nie oznacza to jednak, że jest obojętny wobec społeczności ludzkiej i chce wieść z dala od niej aspołeczne życie. W dalszym ciągu spełnia swoje obowiązki wobec społeczeństwa i swoich bliskich. Rozumie, że przez swój los został umieszczony w określonym otoczeniu, by w nim, popychany przez niepokojącą Iskrę Ducha, dojść do dojrzałości i zmiany świadomości. Nie unika tych niepokojów i doświadczeń; widzi je w kontekście swoich wysiłków i postępów na drodze do prawdziwego człowieka, gdyż jego osobowość jest z tego świata. Zarówno osobowość, jak i ten świat nie zostaną przewyciężone dopóty, dopóki nie zostaną spełnione prawa i obowiązki przygotowującego życia w dialektyce.

Drogą od „świadomości-ja” do „świadomości-duszy” nie będzie mógł iść ten, kto nastawiony jest wyłącznie na swoją własną wolność, na zbawienie siebie samego, a wszystko inne pozostawia własnemu losowi.

wi. W typowo egocentrycznym postępowaniu wysiłek ucznia będzie zawsze daremny, gdyż człowiek nie żyje sam, ale jest częścią wielkiego rozwoju ludzkości. Odniesie on sukces dopiero wtedy, gdy przez ofiarowanie się wewnętrznemu Chrystusowi, uduchowiony miłością do ludzi, przyłączy się do wielkiej akcji ratunkowej Powszechnego Braterstwa.

Uczeń Szkoły Duchowej wobec zjawisk dialektycznych przestrzega postawy „nie-czynienia”, jest czujny, ale neutralny i w ten sposób postępowaniem swoim podważa fundamenty dialektycznego porządku życiowego. Jest to jedyna możliwość niesienia prawdziwej pomocy bliźnim. W tej postawie życiowej uczeń bierze na siebie życie z wszystkimi trudnościami; jednocześnie idzie swoją ścieżką i przywraca w sobie boski ład. Stoi realnie i trzeźwo obiema nogami w codziennym życiu, urzeczywistnia nowego człowieka i poświadcza realność ścieżki.

Postawa Szkoły Różokrzyża i jej uczniów w stosunku do otoczenia jest więc jasna: „Oddajcie cesarzowi, co cesarskie, a Bogu, co boskie”.

IV

JAK DZIAŁA NOWOCZESNY RÓŻOKRZYŻ ?

Poznanie

W metodzie pracy Szkoły Duchowej mającej na celu ponowne obudzenie Iskry Ducha, zarodka, z którego odrodzi się boski człowiek, wyróżnić można pięć faz.

W pierwszej fazie Szkoła Duchowa oddziałuje na świadomość osobowości ucznia. Zwraca się wielokrotnie, za każdym razem w innej formie i stylu, do jego rozumowego pojmowania. Mimo że przemawia się do intelektu, to nowe poznanie nie jest żadnym poznaniem intelektualnym, żadną przyswajaną bądź już przyswojoną wiedzą, lecz wewnętrznym zrozumieniem, które stało się możliwe dzięki obudzonemu „duchowemu naporowi przypomnienia”.

Pod wpływem własnego, bogatego doświadczenia oraz pod wpływem pola sił Szkoły Duchowej uczeń doświadcza obecnie, na sobie i w sobie, realności tego świata, coraz bardziej wyzbywając się złudzeń. Poznaje istotę dialektyki, będące w ciągłym ruchu przeciwieństwa. Lepiej niż ktokolwiek inny dostrzega jej niestałość i jej szaloną walkę dobra ze złem. Czuje wyraźnie, że w tym świecie ciągłych zmian jego pragnienie harmonii i doskonałości nigdy nie będzie mogło

zostać zaspokojone; że pragnienie to wskazuje raczej na inny, Boski Świat, który istnieje zawsze, którego jednak nie może on osiągnąć z powodu swojego obecnego stanu. Nie będzie już szukał tego Boskiego Świata w świecie umarłych, gdyż również jego niestałość i przynależność do dialektycznego świata stała się dla niego oczywista.

W tej pierwszej fazie, aż do głębi istoty, uczeń pojmuje swoje oddzielenie od pierwotnego, boskiego pola życiowego. Po raz pierwszy w życiu widzi związek między przyczyną i celem swoich dotychczasowych doświadczeń, swoim charakterem oraz usilnym poszukiwaniem. Wszelkie jego cierpienia i kłopoty, spowodowane ciągłym staraniem o to, by tę utraczoną, a jednak tak bardzo upragnioną nieprzemijalność osiągnąć w dialektyce, stają się teraz dla niego jasne. Wie, że życie w Boskim Świecie będzie możliwe dopiero wtedy, gdy jego egocentryczna i dążąca do zachowania samej siebie osobowość zastąpiona zostanie zupełnie nowym typem człowieka, człowiekiem niebiańskim. W ten sposób uczeń pojmuje cel, który wyjaśnia mu Szkoła Duchowa, i na który wciąż na nowo, niestrudzenie wskazuje: transfigurację, przemianę osobowości. Widzi też drogę do tego celu: przygotowujące życie w dialektycznym świecie i zasadniczą przemianę, to znaczy przezwyciężenie obecnego typu ludzkiego.

Pragnienie zbawienia

W drugiej fazie uczniostwa, w pragnieniu zbawienia, rodzi się „człowiek-Jan”, jako ten, który poprzedza i przełamuje.

Uczeń odkrył nagą rzeczywistość dialektycznego świata i swojego indywidualnego stanu życiowego, pojął i przeżył totalną marność i daremność swoich dialektycznych dążeń, zrozumiał, że jako „człowiek-ja” zmuszony jest do egzystencji poza prawdziwym Życiem. Będzie on musiał przestać istnieć, jeżeli nowy człowiek, jako zregenerowany mikrokosmos, ma mieć swój udział w boskiej rzeczywistości życiowej.

Gdy misja Szkoły Duchowej zostanie tak zrozumiana, wtedy w sposób nieunikniony poprzez nowe wewnętrzne zrozumienie naruszona zostanie równowaga jego duszy. Dotychczasowa filozofia życiowa straci swoją podstawę, a następstwem będzie niepokój duszy. Szkoła Duchowa nie chce bowiem dawać uczniowi w posiadanie nowej wiedzy, a wraz z nią pewności, lecz przez to rozumowe poznanie i będące jego następstwem zaniepokojenie duszy pragnie go wyzwolić od dialektyki i wprowadzić w jego życie ruch. W ten sposób przez poznanie powstaje w uczniu pragnienie uzdrowienia i wyzwycia się przyczyn swego zasadniczo chorego stanu, swego instynktu „ja”. Wskutek tego pragnienia zbawienia uczeń otwiera się na dalsze

poruszenie energią Szkoły Duchowej i staje się podatniejszy na potencjał promieniowania pola sił.

Jeżeli uczeń pragnie Ducha, wtedy dziedzictwo Gnozy, boski ogień dopasowuje się do jego wiedzy, do jego stanu bytu. To jest łaska. Szkoła Duchowa tworzy w ten sposób pomost między Gnozą a uczniem. Bez tej transformacji Ducha, Gnoza nie mogłaby ucznia poruszyć. To jest chrzest Jana, chrzest gnostyczną Żywą Wodą. Nie jest to jakiś symboliczny zabieg, lecz rzeczywistość, poruszenie siłami gnostycznymi, które budzą w uczniu nowe zdolności.

Samooddanie

Powstaje więc w uczniu nowa możliwość, z której zrobi on użytek w trzeciej fazie i przejdzie do pracy nad sobą. Może to uczynić nie dlatego, że się tego od niego wymaga, lecz dlatego, że czuje się on wewnętrznie ku temu popychany, gdyż jego świadomość zmieniła się. Pojawiła się tęsknota za pierwotnym, boskim światem ludzkości.

Poruszony w duszy, w swej zdolności rozumienia, a przez to zaniepokojony, uczeń popada w pewien skomplikowany stan. Jeżeli nawet początkowo był wrażliwy na Gnozę jedynie w niewielkim stopniu, a w przeważającej części swojej duszy był jeszcze zupełnie z ziemskiej natury, to przecież zderzają się w nim dwa łady nie dające się ze sobą pogodzić, a mia-

nowicie: ład dialektyczny i – poprzez pole sił Szkoły Duchowej – pierwotne pole życiowe. Nieuniknionym tego następstwem jest stan rozdzielenia jego istoty. Raz uczeń jest ukierunkowany całkowicie na Gnozę, a potem znowu bez reszty goni za dialektycznymi celami. Raz jest pełen radości z powodu tego, co znalazł, potem zaś znów załamany z powodu swojego, wciąż jeszcze tak silnego związku z dialektyką.

W ten sposób pole sił Szkoły Duchowej doprowadza ucznia do kryzysu. Jednakże może to być jedynie stadium przejściowe. Nie może on pozostawać długo w stanie, w którym wciąż na nowo wytrącany jest z równowagi. Będzie musiał się zdecydować: albo neutralizacja i przewyciężenie obecnego typu ludzkiego oraz powstanie nowego człowieka przez samoofiary indywidualnego „ja”, albo kontynuacja dialektycznego życia, które ze swoimi ciągłymi wzlotami i upadkami wyklucza wszelki prawdziwy postęp.

Jeśli uczeń jest gotów do zupełnego wyrzeczenia się swojego „ja”, siła gnostyczna nie będzie go jedynie niepokoїła, lecz połączy się z jego duszą. Wtedy, być może jeszcze nieświadomie, powstanie w nim nowa siła duszy, to znaczy Jezus. Dziecko Jezus narodzi się w sercu, w Betlejem. Teraz uczeń nie unika już tak koniecznego procesu oczyszczenia, ponieważ pragnie, by on się w nim dokonał. Trzeźwo i obiektywnie obserwuje siebie, swoje zachowanie i swoje reakcje w dialektyce. Może wycofać na dalszy plan całą dyna-

mikę swojej świadomości; nie musi jej już wysuwać na pierwszy plan. Nie czyni tego forsując się, z użyciem całej swojej woli, gdyż nie dałoby to żadnego rezultatu, lecz z wewnętrznego poczucia konieczności. W ten sposób uczeń jest gotów być posłuszny tej nowej sile duszy w sobie i w niej, w Jezusie, umrzeć.

Rozpoczął on drogę krzyżową – swoją drogę różo-krzyżową.

Z chwilą, kiedy uczeń zdecyduje się definitywnie na samooddanie, jego uczniostwo nabiera prawdziwego znaczenia. Wszelkie niepokoje w sobie przyjmuje wtedy z wewnętrzną pewnością – ze zrozumieniem i z wielką radością, gdyż po raz pierwszy dostrzega sens swojego życia. Ma przed oczyma wspaniałą cel życiowy. Widzi wyjście z labiryntu, ze wzlotów i upadków dialektycznego życia. Trzyma w swojej ręce nić Ariadny. Teraz jedynie od samego ucznia zależy, czy za pomocą tej nici i przez swoją jednoznaczną postawę dotrze do wyjścia.

Nowa postawa życiowa

Gnoza poruszyła ucznia i dotarł on teraz do żywej wiary. Wiara ta nie jest uznawaniem i akceptowaniem tego, co mówi Szkoła Duchowa, lecz własnym przeżyciem i zrozumieniem.

Z tej pewności wynika jako coś oczywistego nowa postawa życiowa. W intensywnym, oczyszczającym

ogniu objawia się cała dialektyczna istota i podczas gdy uczeń przyjmuje to rozpoznanie, wcale go nie unikając i wcale nie oszczędzając przy tym siebie, zmienia się jego dotychczasowe życie skoncentrowane na wyrażaniu i zachowaniu samego siebie. Zmienia się jego myślenie, pragnienie i działanie, przyzwyczajenia i charakter, krótko mówiąc cały jego typ. Wszelkie pragnienie władzy i wszelka złośliwość, wszelkie oszukaństwo i wszelkie udawanie, wszelka zawiść i wszelkie oczernianie stopniowo go opuszczają.

Tak uczeń rozstaje się ze sobą i swoimi trudnościami. I udaje mu się to, gdyż: „Kto sam siebie chce stracić, ten znajdzie nowe życie”. Na tym polega świadome unicestwienie swojego „ja” – endura dawnych gnostyków.

Tak więc nowa postawa życiowa jest świadomym rozpatrywaniem i konsekwentnym życiem z rozpoznania i doświadczeń żywej wiary. Taka postawa otwiera całą istotę ucznia na Gnozę; idzie on od rozpoznania do rozpoznania i od spełnienia do spełnienia, aż do fundamentalnej przemiany jego istoty. Droga do tej nowej postawy życiowej kosztuje go może dużo wysiłku, niesie ze sobą zmartwienia i przykrości, gdyż jest bezdrożem przez dialektykę, która stała się dla ucznia pustynią i przejściem przez Morze Czerwone popędów krwi jego istoty. Ale skoro tylko uczeń zastosuje się, poprzez osobiste rozpoznanie i zrozumienie, do „prawa w swoim sercu” i przez nieustające

dążenie urzeczywistni je w swojej nowej postawie życiowej, zmaganie osiągnie swój kres.

Nowa postawa życiowa jest zarazem życiem według „Kazania na Górze”. Podczas zwykłego, normalnego życia ucznia, podczas codziennej pracy i spełniania obowiązków w społeczeństwie, podczas gdy jego stan biologiczny funkcjonuje normalnie, a wszystkie konieczne potrzeby ciała i osobowości są zaspokajane, w jego mikrokosmosie zachodzi wielka przemiana. Rośnie nieśmiertelna dusza, człowiek-dusza: Jezus. Powstają podwaliny zupełnie nowego systemu, podczas gdy człowiek osobowościowy umiera.

Tak wewnątrz pola sił Szkoły Duchowej, uczeń przeżywa rzeczywistość swojego dialektycznego życia. Wzbudzone w nim namiętności i emocje, wybuchające popędy i pożądania, rodzące się w nim myśli i wyobrażenia, które bez reszty należą do tego świata, w tym właśnie czasie, przez wewnętrzne zrozumienie ucznia i jego konsekwentne realizowanie samooddania i postawy życiowej według „Kazania na Górze” zostaną przezwyciężone w łasce gnostycznego pola sił. Z napięć i tarć wywołanych tymi przeżyciami wyłania się nowy, oczyszczony i uszlachetniony człowiek-dusza. Jest to forma katharsis, forma oczyszczenia i uszlachetnienia człowieka. Uczeń świadomie przechodzi przez proces, który zmienia stopniowo całą jego istotę i wyzwala ją z dialektycznego świata, z tego, co wi-

działne oraz ze sfery odbić, aż będzie można o nim powiedzieć: w tym świecie, ale już nie z tego świata.

Tak rozwija się nowy typ człowieka, który dogłębnie rozumie pożądaną, pragnienia i działania swoich bliźnich, gdyż doświadczył ich na sobie i w sobie samym, i sam siebie zwyciężył. Jest wreszcie w stanie wypełnić przykazanie: „Miłuj Boga nade wszystko, a bliźniego swego jak siebie samego”.

Nowe życie

Piąta faza niesie ze sobą bezpośrednie przyjęcie do nowego pola życiowego. Wewnętrzna przemiana, nowy stan duszy bierze w posiadanie całą osobowość. Rozwija się nowa dusza, w człowieku rodzi się Światło, to znaczy Chrystus, uczeń otrzymuje chrzest Ognia. Narządy zmysłów i cały stan duszy ucznia zostają teraz gruntownie zmienione. Poprzednio był on obiektem dwóch natur magnetycznych. Teraz cała jego świadomość zmartwychwstała w nowym polu życiowym, w którym miał dotychczas jedynie podświadomy udział.

Zgodnie ze swoją naturą ta nowa świadomość, świadomość Chrystusowa, jest wszech-świadoma. Nie jest to żadne jasnowidzenie w sensie okultystycznym, gdyż świadomość ta nie opiera się już na siłach magnetycznych i wartościach dialektycznej natury. Jest to asymilacja nowych magnetycznych wartości i pra-

ca przy pomocy tych sił. Chrystus nie jest już wtedy dla ucznia nauczycielem, który przemawia do niego z przekazów z odległej przeszłości, lecz żyjącą w nim rzeczywistością. W Chrystusie uczeń przewyżcza świat, a uwolnienie się od koła dialektycznej natury staje się faktem. Teraz dopiero może być mowa o prawdziwym postępie.

Oczywistym następstwem odrodzenia się duszy jest postępująca teraz transfiguracja osobowości, to znaczy odrodzenie z Ducha Świętego i burzenie starej osobowości. Dzięki posiadaniu żywego stanu duszy, cały system ludzki przebudowany zostaje w duchowy system życiowy. Poprzez samozagładę dialektycznej natury dochodzi do skutku rozwój boskiej natury, objawia się „człowiek z odrodzoną Duszą Duchową”. Ale ten odrodzony według duszy człowiek nie będzie przyspieszał opuszczenia starego ciała. Jako mieszkaniec dwu światów będzie on tak długo, jak to możliwe, pracował z nową duszą i dialektyczną osobowością w służbie dla ludzkości. Albowiem w tym stanie życiowym uczeń stał się dla swoich, żyjących jeszcze w ziemskim polu życiowym, współbraci, wyraźnym dowodem tej Rzeczywistości życiowej, której w gruncie rzeczy poszukuje cała ludzkość i którą kiedyś osiągnąć musi każdy człowiek. Stojąc w tej Rzeczywistości może on pomóc ludziom stać się mieszkańcami pola prawdziwego Życia.

Tak nowoczesny Różokrzyż, Lectorium Rosicrucianum spełnia postawione przed nim zadanie dla dobra poszukującej ludzkości. Wskazuje na jedyny prawdziwy cel człowieka i jest zarazem drogą, która prowadzi do podstawy prawdziwego człowieczeństwa, z powrotem do boskiej harmonii i do kontynuacji boskiego planu.

V

ANEKS

Organizacja współczesnego Różokrzyża

Siedziba główna Szkoły Duchowej Złotego Różokrzyża mieści się w Haarlemie, w Holandii. Szkoła jest obecna niemal we wszystkich krajach Europy, a także w Ameryce Północnej i Południowej, Nowej Zelandii, Australii i Afryce.

W wielu miastach na świecie mieszczą się centra Szkoły. W Polsce są 4 centra miejskie: w Katowicach, Koszalinie, Warszawie i Wrocławiu (stan na rok 2009). Poza tym w wielu krajach powstały ośrodki konferencyjne, będące ważnym narzędziem pracy Szkoły. Polski ośrodek konferencyjny znajduje się w Wieluniu. W ośrodkach konferencyjnych uczniowie Szkoły zbierają się, by podczas służb świątynnych zapoznać się z tematami zaczerpniętymi z Powszechnej Nauki, i – w atmosferze spokoju, z dala od codziennych trosk – przyjąć gnostyczne siły. Podczas konferencji mowa jest nie tylko o nowoczesnej Gnozie, ale także o Gnozie średniowiecznej, Gnozie pierwszych chrześcijan, Gnozie greckiej, staroegipskiej, perskiej i chińskiej. Staje się jasne dla wszystkich, że Powszechna Nauka przewija się przez całą historię ludzkości i wzywa do

powrotu do pierwotnego stanu tych, którzy otwierają się na gnostyczne Światło.

Trzeba przeżyć pobyt w ośrodku konferencyjnym, by doświadczyć wewnętrznej wiedzy opierającej się na szczerym pragnieniu powrotu do prawdziwego życia.

Droga do uczniostwa

Osoby zainteresowane Lectorium Rosicrucianum, Międzynarodową Szkołą Złotego Różokrzyża, mogą uczestniczyć w spotkaniach kursowych, odczytach oraz służbach świątynnych dla zainteresowanych.

Wstępna pisemna informacja o istotnych aspektach Powszechnej Nauki oraz zadaniu i pracy nowocześniejszej Szkoły Duchowej zawiera się w dwunastu listach, przekazywanych uczestnikom kursów w trakcie cotygodniowych spotkań. Osoby mieszkające poza miastami, w których prowadzone są kursy stacjonarne, mogą otrzymywać listy drogą korespondencyjną.

Tematyka dwunastu listów informacyjnych jest następująca:

1. BOSKIE PRAJĄDRO W CZŁOWIEKU

Tradycja szkół misteryjnych. Nasz dzisiejszy świat. Droga do duchowego praźródła. Oddziaływanie Różokrzyża. Element boskiej duszy. Kto może iść drogą Różokrzyża? Kim jest człowiek? Fundamentalny brak. Przebudzenie. Trzy nowe zdolności.

2. POZNANIE SAMEGO SIEBIE ORAZ DWÓCH NATUR

Samopoznanie. Źródło prawdy. Znamienne cechy naszego świata. „Tamten świat” jest częścią świata dialektycznego. Przewyciężyć oddzielenie od źródła.

3. DWA POLA ŻYCIOWE (I)

Wewnętrzna pewność. Boskie pole życia. Świat ziemski. Realność dwóch pól życiowych. Przypowieść o jaskini. Droga wyzwolenia.

4. DWA POLA ŻYCIOWE (II). CZŁOWIEK – MIKROKOSMOS. ODRODZENIE CZY REINKARNACJA

Wciąż powtarzające się rozczarowanie. Odrodzenie „z Wody i z Ducha”. Mikrokosmos. Reinkarnacja a boskie dzieło ratunkowe. „Niższe ja”. Dwie moce kosmiczne. Przebudzenie w Świecie.

5. MIKROKOSMOS I OSOBOWOŚĆ

MIKROKOSMOS I MAKROKOSMOS

Fundamentalny zwrot. Osobowość i mikrokosmos. Mikrokosmiczny firmament. Potęga „wyższego ja”. Możliwość ratunku. Codzienne umieranie.

6. ZADANIE ZIEMSKIEJ OSOBOWOŚCI

Znaczenie naszych narządów wewnętrznych. Krew. Nasze zadanie życiowe. Reinkarnacja. Postanowienie dokonania fundamentalnego zwrotu.

7. NIEKTÓRE KONSEKWENCJE ŚCIEŻKI I ENDURA

Cieleśna strona przemiany. Teoria a praktyka. Znaczenie odżywiania. Wegetarianizm. Jak bardzo „jesteśmy żywi”. Skutki kosmiczne. Przekleństwo eonów. Endura. Gnoza jako wspomagająca siła.

8. PRAWDZIWA MODLITWA. TRANSFIGURACJA (I)

Poznanie jako podstawa. Magia modlitwy. Bóg tego świata. „Ojciec Nasz”. Wiąż pomiędzy modlącym się a adresatem modlitwy. Transfiguracja. Droga stawania się dzieckiem bożym.

9. TRANSFIGURACJA (II). PROCES ALCHEMICZNY

Tajemnica przemiany. Alchemia. Upadek. Pierwotna idea – praformuła. Odtworzenie upadłego nosiciela Światła. Reakcja z iskry Ducha. Oddziaływanie Szkoły Duchowej. Działanie impulsów siły Światła.

10. MOCE ILUZJI – DROGA WYZWOLENIA

Mikrokosmos – kosmos – makrokosmos. Ogród Bogów. Moce iluzji. Ciało eteryczne. Procesy po śmierci i zaświaty. Myślenie jako czynność stwórcza. Wpływanie na myślenie. Droga wyzwolenia.

11. NAUKA POWSZECHNA. BIBLIA. WIECZNA ŚCIEŻKA

Wewnętrzna nauka. Ożywiająca wiara. Biblia. Pięć stopni wyzwalającej ścieżki. Testament jako poświadczenie. Biblia widzialna i niewidzialna.

12. DROGA UCZNIOWSKA W POLU SIŁY SZKOŁY DUCHOWEJ

Żywe Ciało Szkoły Duchowej. Droga uczniowska. Proces rozwoju Szkoły Duchowej i jej uczniów. Ścieżka jest dla niedoskonałych. Doświadczenie jako pomoc w urzeczywistnieniu. Możliwość dalszego kontaktu.

Czasopismo Pentagram

Pentagram to czasopismo Lectorium Rosicrucianum, Międzynarodowej Szkoły Złotego Różokrzyża. Adresowane jest do ludzi poszukujących głębszego zrozumienia samego siebie, naszego miejsca we Wszechobjawieniu oraz zjawisk zachodzących w otaczającym nas świecie.

Celem artykułów nie jest jednak powiększanie intelektualnego balastu, którym współczesny człowiek i tak jest już bardzo obciążony. Mają one przede wszystkim pomóc nam dostrzec Światło, które zawsze towarzyszy człowiekowi w jego wędrówce przez świat i nieustannie wzywa go do podjęcia trudu wyzwolenia. W tym celu Pentagram przybliży czytelnikom wyśiłki niezliczonych ludzi i grup, którym w biegu historii udało się odnieść na tej drodze sukces; przedstawia gnostyczne spojrzenie na współczesne wydarzenia i odkrycia naukowe; zamieszcza opowieści pochodzące z różnych kultur i stron świata, które ogrzewają serce i pomagają w codziennym ukierunkowaniu na cel.

Przez wszystkie czasy pentagram był symbolem wzniosłej szaty, okrywającej wyzwoloną duszę. Jest to potężny symbol zwycięstwa Chrystusa, nieśmiertelności boskiego człowieka. Jest to symbol Gwiazdy Betlejemskiej, narodzin Chrystusa w ludzkim sercu.

Literatura Szkoły Duchowej

PUBLIKACJE INSTYTUTU WYDAWNICZEGO ROZEKRUIS PERS

DZIEŁA JANA VAN RIJCKENBORGHA

- ☒ Elementarna filozofia nowoczesnego Różokrzyża
- ☒ Nadchodzący nowy człowiek
- ☒ Gnoza w aktualnym objawieniu
- ☒ Egipska Pragnoza i jej wołanie w wiecznym Teraz: *na nowo obwieszczona i wyjaśniona na podstawie Tabula Smaragdina i Corpus Hermeticum (tom I, tom II, tom III, tom IV)*
- ☒ Duchowy testament i tajemnice Zakonu Różokrzyża:
 1. Wezwanie Braterstwa Różokrzyża. Ezoteryczna analiza Fama Fraternitatis R.C.*
 2. Wyznanie Braterstwa Różokrzyża. Ezoteryczna analiza Confessio Fraternitatis R.C.*
 3. Alchemiczne gody Chrystiana Różokrzyża. Ezoteryczna analiza „Alchemicznych godów Chrystiana Różokrzyża, A.D.1459” (tom I, tom II).
- ☒ Dei Gloria Intacta – Chrześcijańskie misterium wtajemniczenia Świętego Różokrzyża dla nowej epoki
- ☒ Gnostyczne Misteria Pistis Sophii*

- ☒ Misterium Błogosławieństw
- ☒ Nykthemeron Apoloniusza z Tyany
- ☒ Tajemnica życia i śmierci
- ☒ Nie ma pustej przestrzeni
- ☒ Uniwersalny lek
- ☒ Christianopolis*
- ☒ Światło świata (Fragmenty z Kazania na Górze)
- ☒ Nowy zew

DZIEŁA CATHAROSE DE PETRI

- ☒ Transfiguracja
- ☒ Pieczęć Odnowy
- ☒ Siedem głosów mówi
- ☒ Złoty Różokrzyż
- ☒ Trójprzymierze Światła
- ☒ Żywe Słowo
- ☒ Listy*

DZIEŁA CATHAROSE DE PETRI

I JANA VAN RIJCKENBORGHA

- ☒ Braterstwo Shamballa
- ☒ Powszechna Ścieżka
- ☒ Wielki przewrót
- ☒ Powszechna Gnoza

- ☒ Nowy znak*
- ☒ Chińska Gnoza*
- ☒ Apokalipsa nowych czasów – Konferencje Odnowienia Aquariususa:
 - (1) 1963 – Renova*
 - (2) 1964 – Calw*
 - (3) 1965 – Bad Mündler*
 - (4) 1966 – Bazylea*
 - (5) 1967 – Tuluza*
- ☒ Reveille! (Wezwanie do fundamentalnej odnowy życia jako wyjścia z beznadziejności)

LITERATURA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

- ☒ W drodze do Światła
- ☒ Jan, który narodził się po raz ostatni
- ☒ Biblia dla młodzieży*
- ☒ Perła
- ☒ Historie Różanego Ogrodu*
- ☒ Baśń Wielkanocna

DZIEŁA INNYCH AUTORÓW

- ☒ Ścieżka Różokrzyża w naszych czasach
- ☒ Jakub Böhme – Żyjąc w prostocie Chrystusa
- ☒ Jakub Böhme – Mysterium Ziemskie i Niebieskie

- ☞ Antonin Gadal – Na drodze do Świętego Graala
- ☞ Antonin Gadal – Montrealp de Sos – zamek Graala*
- ☞ Antonin Gadal – Dziedzictwo katarów*
- ☞ Antonin Gadal – Tryumf powszechnej Gnozy*

*/ pozycje oznaczone tym znakiem są w przygotowaniu.

Adres Szkoły Duchowej w Polsce:

LECTORIUM ROSICRUCIANUM
MIĘDZYKRAJOWA SZKOŁA
ŻŁOTEGO RÓŻOKRZYŻA

ul. Wojska Polskiego 99
98-300 Wieluń

www.różokrzyż.pl
e-mail: aurora@rozokrzyz.pl

Adresy kontaktowe:

skr. poczt. 233
40-952 Katowice
katowice@rozokrzyz.pl

skr. poczt. 2
75-016 Koszalin 1
koszalin@rozokrzyz.pl

skr. poczt. 14
30-960 Kraków 1
krakow@rozokrzyz.pl

skr. poczt. 47
60-959 Poznań 2
poznan@rozokrzyz.pl

skr. poczt. 4
71-871 Szczecin 15
szczecin@rozokrzyz.pl

skr. poczt. 956
00-950 Warszawa
info.warszawa@rozokrzyz.pl

skr. poczt. 4230
50-522 Wrocław 42
wroclaw@rozokrzyz.pl

Literatura:

INSTYTUT WYDAWNICZY
ROZEKRUIS PERS

ul. Wojska Polskiego 99
98-300 Wieluń

www.rozekruispers.pl
rozekruispers@op.pl



Centrum Lectorium Rosicrucianum
w Haarlem (Holandia)
Siedziba Główna Międzynarodowej Szkoły Złotego Różokrzyża





Ośrodek konferencyjny Lectorium Rosicrucianum
w Bad Münstereifel (Niemcy)





Ośrodek konferencyjny Lectorium Rosicrucianum
w Caux (Szwajcaria)





Ośrodek konferencyjny Lectorium Rosicrucianum
w Wieluniu





Centrum Lectorium Rosicrucianum
w Katowicach





Centrum Lectorium Rosicrucianum
w Koszalinie





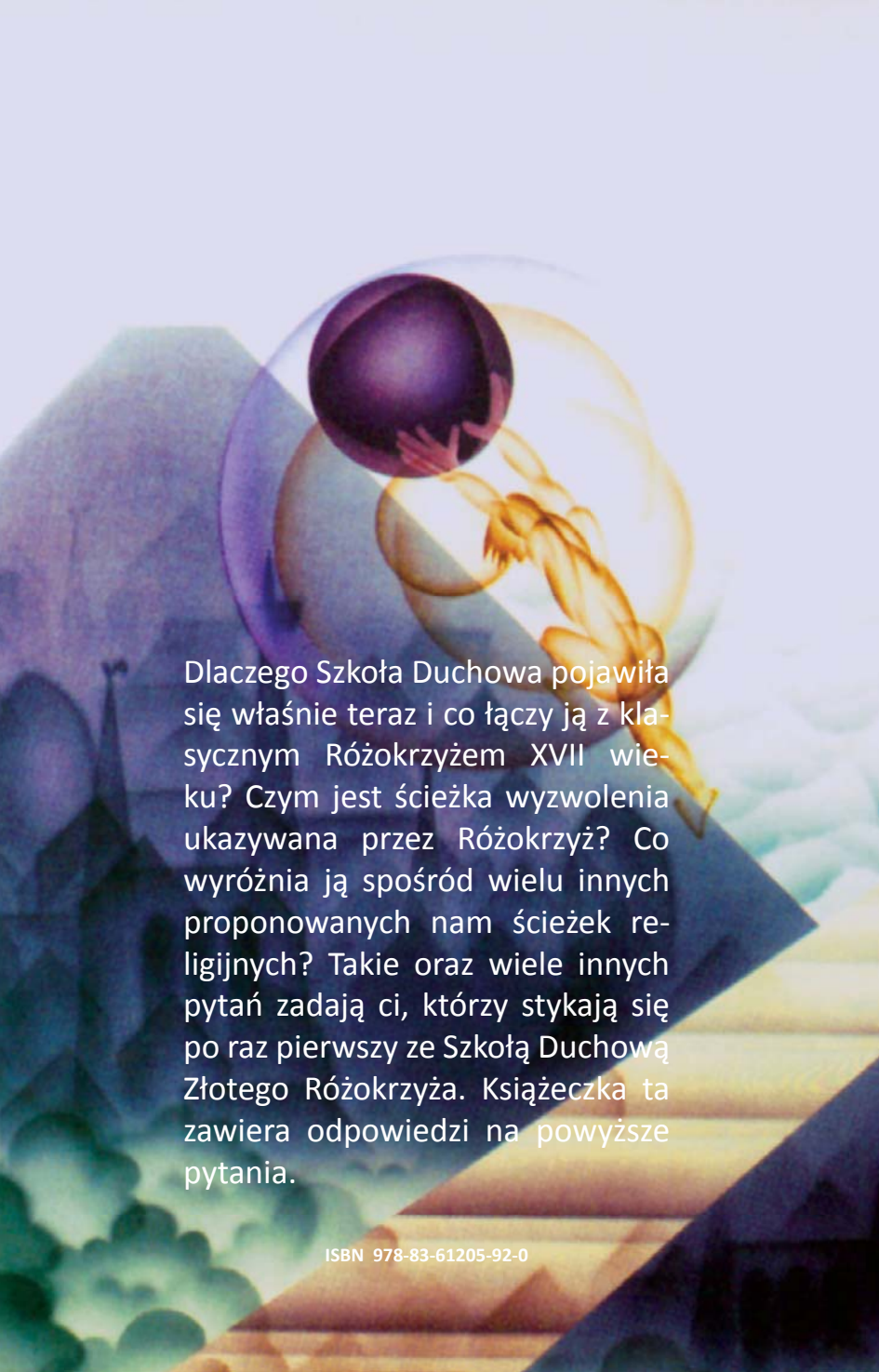
Centrum Lectorium Rosicrucianum
w Warszawie





Centrum Lectorium Rosicrucianum
w Wrocławiu



A stylized illustration featuring a golden, muscular figure in a dynamic pose, holding a large, dark purple sphere. The figure is set against a background of a purple mountain on the left and a yellow path leading towards the right. The overall style is abstract and symbolic.

Dlaczego Szkoła Duchowa pojawiła się właśnie teraz i co łączy ją z klasycznym Różokrzyżem XVII wieku? Czym jest ścieżka wyzwolenia ukazywana przez Różokrzyż? Co wyróżnia ją spośród wielu innych proponowanych nam ścieżek religijnych? Takie oraz wiele innych pytań zadają ci, którzy stykają się po raz pierwszy ze Szkołą Duchową Żółtego Różokrzyża. Książeczka ta zawiera odpowiedzi na powyższe pytania.